

pobiegł za nim i strzelił. W powozie prócz jenerała znajdował się i jego adjutant, major Heller. Vareszanin po pierwszym strzale obrócił się i zawołał: Co to za łotr? poczem wyskoczył z powozu i kazał aresztować napastnika. Ten dał tymczasem jeszcze



Zamach polityczny: Jenerał Marian Vereszanin, szef rządu krajowego w Bośni i Hercegowinie.

cztery strzały do jenerała, poczem odebrał sobie życie ostatnim wystrzałem. Kule utkwily częścią w powozie, częścią przeszły przez pióropusz kapelusza. Żonie jenerała, która jechała następnym powozem, nic się nie stało.

Na miejscu zamachu zebrały się tłumy publiczności, obok zwiok Zeraicza, przybyła też natychmiast

policja i rozpoczęła energiczne śledztwo, którego wynik z łatwo zrozumiałych powodów trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Pięćdziesięciolecie kapłaństwa.

W dniu 12 czerwca b. r. obchodzono w Kosinie, w powiecie łańcuckim, podniosłą a rzadką uroczystość, pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa tamtejszego proboszcza i dziekana leżajskiego. ks. Jana Jędrzejowskiego, który pomimo podeszłego wieku z młodzieńczą rzeźkością i prawdziwym zaparciem się pełni obowiązki duszpasterskie.

Na uroczysty obchód przybył z Przemyśla ks. biskup Fischer, którego przy tryumfalnej bramie przyjęła banderya włościańska. W czasie mszy św., celebrowanej przez sędziwego jubilata, przemówił w serdecznych słowach arcybiskup, kazanie do zgromadzonego ludu wygłosił ks. Mazanek. Po nabożeństwie odbył się hołd miejscowych dzieci szkolnych, poczem zaproszeni goście udali się na plebanie, gdzie w malowniczo przystrojonej szopie, zamienionej na jadalnię, odbył się obiad na 20 osób. Prócz rodziny jubilata przybyło całe duchowieństwo dekanalne, wielu kolegów i przyjaciół sędziwego, a zasłużonego proboszcza, deputacje włościańskie i wiele innych osób.

W czasie obiadu wygłoszono szereg podniosłych toastów, w których podnoszono zasługi jubilata. Przemawiali: ks. biskup, ks. poseł Pastor, starosta łańcucki p. Wawrausch i wielu włościan, z których jeden wygłosił nader udatny wiersz własnej kompozycji. Najbardziej wzruszającym było przemówienie ks. dra Fleszara, który wystąpił jako przedstawiciel licznej rodziny jubilata. Wkońcu podziękował serdecznie, do też wzruszony solenizant i odczytano szereg telegramów od delegata Fedorowicza z Krakowa, ks. Andrzeja Lubomirskiego, hr. Tarnowskiego z Dzikowa, hr. Hompeschowej i wielu innych, wysoko postawionych osób. Jubilatowi wręczono nadto wiele bardzo pięknych podarunków, między innymi złoty kielich, dar kleru.

Po obiedzie odprowadziła banderya włościańska ks. biskupa na dworzec kolejowy, a uczestnicy pięknej uroczystości wspólnie się fotografowali.

Wycieczka dziatwy szkolnej.

Miłym objawem pracy na polu oświaty ludowej są wycieczki dzieci szkolnych z okolicznych miasteczek i wsi, urządzone nie po lasach i gajach, ale w Krakowie przy pomnikach narodowej sławy, gdzie



Pięćdziesięciolecie kapłaństwa: Proboszcz Kosiny, dziekan i podkomorzy ks. Jan Jędrzejowski.



Cesarz na wystawie myśliwskiej: Cesarz Franciszek Józef przed gmachem kinematografu.